

ŻYJĘ W ŚWIECIE, W KTÓRYM NIE MA JUTRA. NIE MA W NIM MIEJSCA NA MARZENIA, PLANY, NADZIEJE... UCZUCIA USTĘPUJĄ TU INSTYNKTOM, A NAJWAŻNIEJSZY Z NICH KAŻE PRZEŻYĆ. ZA WSZELKĄ CENĘ PRZEŻYĆ.

ROK 2034. DO PAMIĘTNYCH WYDARZEŃ, KTÓRE POCZĄTEK I FI-
NAL MIAŁY NA STACJI WOGN, MINAŁ NIESPEŁNA ROK. CZAR-
NI, PONDŹ ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE DLA TYCH NIELICZNYCH,
KTÓRZY W CZELUŚCIACH MOSKIEWSKIEGO METRA PRZETRZEWALI
ATOMOWĄ APOKALIPSĘ, ZNIKLI NA DOBRE, ZGŁOZONI PRZEZ
ARTEMA I JEGO TOWARZYSZY.

NA DRUGIM KRAŃCU METRA MIESZKAŃCY SEWASTOPOLSKIEJ TOCZĄ
WALKĘ O PRZETRZANIE Z NOWYMI FORMAMI ŻYCIA, WDZIERAJĄCY-
MI SIĘ DO TEGO OSTATNIEGO SCHRONIENIA LUDZKOŚCI. LOS STACJI
I JEJ MIESZKAŃCÓW ZALEŻY OD DOSTAW AMUNICJI, A TE NAGLE
USTAJĄ. KARAWANY GINĄ BEZ WIEŚCI, URYWA SIĘ ŁĄCZNOŚĆ.

ZZADANIEM WYJAŚNIENIA ZAGADKI I PRZYWRÓCENIA DOSTAW
WYRUSZAJĄ: MŁODY AHMED, LECIWY, NIESPEŁNIONY KRONI-
KARZ METRA HOMER I HUNTER, KTÓRY NIEGDYŚ ZAGINĄŁ WŚRÓD
CZARNYCH, A TERAZ SIĘ ODNALAŻE, CHOĆ JEGO TOŻSAMOŚĆ BUDZI
WĄTPLIWOŚCI... DO WYPRAWY DOŁĄCZA SASZA, CÓRKA WYGNANE-
GO NACZELNIKA AWTOZAWODZKIEJ.

KIM NAPRAWDĘ JEST HUNTER? CZY ODWZAJEMNI UCZUCIE, JAKIM
OBDARZYŁA GO SASZA? JAKĄ TAJEMNICĘ SKRYWAJĄ MROczne
TUNELE? I CZY GARSTCE ŚMIAŁKÓW UDA SIĘ OGALIĆ TYCH NIELICZNYCH,
KTÓRZY PRZETRZEWALI ZAGŁADĘ?

